

Poszukiwania paralotniarza



Piątkowym wieczorem załoga dyżurna SAR z 43. Bazy Lotnictwa Morskiego z Gdyni-Babich Dołów, wystartowała do akcji poszukiwawczej. Świadek powiadomił służby, że do wody Zatoki Gdańskiej wpadł paralotniarz.

W piątek, 17 lipca, o godzinie 21.58 załoga dyżurna SAR z 43. Bazy Lotnictwa Morskiego z Gdyni-Babich Dołów, postawiona została w stan gotowości alarmem ratowniczym. Z otrzymanych informacji wynikało, że służby ratownicze zostały powiadomione przez świadka, który obserwował paralotniarza wpadającego do Zatoki Gdańskiej ok. 10 km na południe od Helu. Załoga śmigłowca poszukiwawczo-ratowniczego W-3WARM Anakonda, dowodzona przez kpt. Pawła Estalę, osiągnęła gotowość do działań pięć minut później i o godz. 22.10 wystartowała w kierunku rejonu poszukiwań. Załoga śmigłowca przeszukiwała wskazany rejon przez godzinę, a w akcji brała udział również jednostka Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa „Sztorm”. O 23.10 do ratowników dotarła informacja, że zgłaszający zdarzenie uległ złudzeniu, a wpadającym do wody obiektem mogła być flara. Załoga Anakondy przerwała poszukiwania i lądowała na lotnisku Oksywie o godz. 23.18.

Była to 677 akcja poszukiwawczo-ratownicza w historii BLMW i dziewiąta przeprowadzona w tym roku. Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej jest jedyną w Polsce formacją lotniczą utrzymująca ciągłą gotowość do prowadzenia działań ratowniczych z powietrza nad obszarami morskimi. Całodobowy dyżur SAR/ASAR, w ramach polskiej strefy odpowiedzialności "Konwencji o poszukiwaniu i ratownictwie morskim" oraz „Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym”, pełniony jest przez załogi śmigłowców W-3WARM w 43. Bazie Lotnictwa Morskiego w Gdyni-Babich Dołach oraz śmigłowców Mi-14PŁ/R lub W-3WARM w 44. Bazie Lotnictwa Morskiego w Darłowie. Przez cały czas, system ratownictwa wspiera załoga samolotu patrolowego M28B 1R Bryza, pełniąca całodobowy dyżur na lotnisku w Siemirowicach koło Lęborka.